



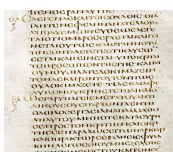
Pozwólcie, kochani... że jako przykład postawę Wam Świętą Rodzinę. Dom w Nazarecie wyraźnie pokazuje, jak

obowiązki rodzinne, choćby najmniejsze i najbardziej powszednie, są miejscem spotkania z Bogiem. Nie lekceważcie więc tych drobnych powinności i zajęć. Najlepiej spożytkowany jest czas, który poświęca się żonie, mężowi, dzieciom, Najlepszą ofiarą jest wyrzeczenie się tego wszystkiego, co mogłoby zakłócić życie w rodzinie.

Najważniejszym zadaniem, jakie staje przed Wami, jest uczynienie, by w Waszym domowym ognisku z każdym dniem coraz obficie owocowała Miłość.

Cordoba, 8. 04. 1987

CIEKAWIE



Fragment Biblii, który nazywamy „księgą”, w starożytności miał zazwyczaj formę „zwoju”. Słowa Biblii zapisywano na kawałkach pergaminu

lub papirusu, które następnie sklecano w większe kawałki tworzące zwój. Karty wymyślono nie wcześniej niż w II wieku - zaczęły wtedy powstawać „kodeksy” w postaci płaskich kart wklejonych w drewniany grzbiet.

CYTAT NA DZIŚ

Ludzie postanowili, aby Boga nie było, ale nie wiedzą, że On nie ma obowiązku stosować się do ich uchwał

Stefan Wyszyński

chorym bratem, Straight wyruszą w podróż z Iowa do Wisconsin na... kosiarce. 22 lata później bezdomni ze wspólnoty wyruszyli w pielgrzymkę z Jaworzna do Lisieux we Francji. Jako środek lokomocji użyli traktorów z przyczepami. Blisko 2000 kilometrów dzielące ich od celu pokonali w 37 dni, po drodze wyświetlając film, który ich zainspirował, w różnych wersjach językowych. Wieść o pielgrzymce dotarła do samego Lyncha. Reżyser, zachwycony pomysłem, objął nad całym wydarzeniem patronat. Dodatkowo, pątnikom towarzyszyła podczas wyprawy opłacona przez reżysera ekipa filmowa. Na tym jednak historia pielgrzymki się nie kończy. Trwały śladem po wyprawie i współpracy z Lynchem będzie właśnie kawiarnia powstała pod patronatem i za błogosławieństwem samego reżysera – Kawiarnię nazwiemy oczywiście "Straight story", co jest nawiązaniem do filmu Davida Lyncha. Na ścianach znajdą się fotografie z planu filmowego "Prostej historii". Reżyser obejmie ją swoim patronatem – powiedział ksiądz Tosza.

Kawiarnia ma zostać otwarta w 2022 r. Lokalizacja to Dom przy Długiej 12.

źródło: Jaworzniński Portal Społecznościowy

za: <https://www.onet.pl>

ŚW. JAN PAWEŁ II DO RODZIN

Każda rodzina chrześcijańska winna być pogodną oazą, w której głębokie i szczerze uczucie, ogromny spokój, owoc miłości prawdziwej, przeżywanej wiary – dominuje nad wszystkimi drobnymi, codziennymi niepowodzeniami.



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

20.VI.2021 - 27.VI.2021

Nr 25/2021(1161)

PAPIEŻ FRANCISZEK – SŁOWA OTUCHY

Pandemia z wielokrotniła liczbę ubogich

Ci, którzy nie zauważają ubogich, zdradzają nauczanie Jezusa i nie mogą być Jego uczniami – pisze Franciszek w orędziu na V Światowy Dzień Ubogich. Będzie on obchodzony 14 listopada pod hasłem: „Ubogich zawsze macie u siebie”. Papież zachęca, by nie skupiać się jedynie na programach promocji i opieki, ale dać się zewangelizować potrzebującym, zobaczyć w nich człowieka, a nie jedynie kategorię, która potrzebuje jakiejś szczególnej posługi charytatywnej.

Ojciec Święty podkreśla, że Ewangelia domaga się rozpoznania wielorakich form nieporządku moralnego i społecznego, które zawsze rodzą nowe formy ubóstwa. Wskazuje, że coraz większy pokłask zyskuje koncepcja, według której ubodzy nie tylko są winni swojemu ubóstwu, ale też stanowią ciężar nie do zniesienia dla systemu ekonomicznego, który kładzie w centrum zainteresowań nieliczne kategorie osób uprzywilejowanych.

„Rynek, który ignoruje lub też traktuje wybiórczo zasady etyczne, stwarza nie-ludzkie warunki, które wpływają negatywnie na osoby już żyjące w ciężkich warunkach. W ten sposób stajemy się świadkami tworzenia się coraz to nowych pułapek biedy i wykluczenia” –

podkreśla papież przypominając, że niestety pandemia z wielokrotniła ilość ludzi ubogich. Zauważa, że w najbliższych miesiącach kolejne osoby zostaną pozbawione środków do życia, a długie kolejki przed jadłodajniami są tego najlepszym dowodem. Wzywa do poszukiwania konkretnej odpowiedzi na te wyzwania i do tego, by nigdy nie stracić z oczu darowanej okazji do czynienia dobra.

„Nie chodzi jedynie o to, by uspokoić sumienie przez danie jałmużny, ale raczej o przeciwstawienie się kulturze obo-



jętności i niesprawiedliwości, którą często praktykuje się w stosunku do ubogich” – pisze Ojciec Święty. Wskazuje też, że w najbardziej rozwiniętych ekonomicznie regionach świata dziś jest mniejsza gotowość, w porównaniu do przeszłości, na skonfrontowanie się z ubóstwem. „Stan relatywnego dobrobytu, do którego się przyzwyczajono, czyni trudniejszym zaakceptowanie wyrzeczeń i ofiar” – podkreśla Papież. Przypomina, że trzeba wprowadzać w czyn nowe znaki miłości i chrześcijańskiej caritas, w odpowiedzi na nowe formy ubóstwa, których doświadcza dziś ludzkość.



„Chciałbym, aby Światowy Dzień Ubogich, mógł zakorzenić się jeszcze bardziej w naszych Kościoła lokalnych i otworzyć na ruch ewangelizacyjny, który spotkałby ubogich tam, gdzie oni się znajdują. Nie możemy czekać, aż zapukają do naszych drzwi” – pisze Franciszek. „Ważne jest, by zrozumieć, jak się czują, czego doświadczają, jakie pragnienia mają w sercu” – podkreśla Papież. Na zakończenie orędzia cytuje przejmujące słowa wielkiego orędownika ubogich, włoskiego księdza Primo Mazzolariego, który mawiał: „Nigdy nie liczyłem ubogich, ponieważ nie można ich zliczyć: ubogich się przytula, a nie liczy”.

Beata Zajączkowska – Watykan,
za: <https://www.vaticannews.va/pl>

PATRON MIESIĄCA

Prorok, który prawdę mówił zawsze prosto w oczy!

Nie mówił wiele o sobie, zawsze wskazywał na Jezusa. Piękna to dla nas nauka, dla nas, którzy czasem tak chętnie mówimy o sobie, a tak mało słuchamy innych. 24 czerwca wspominamy Św. Jana Chrzciciela.

Przyszedł na świat sześć miesięcy przed narodzeniem Jezusa (Łk 1, 36), prawdopodobnie w Ain Karim leżącym w Judei, ok. 7 km na zachód od Jerozolimy. Wskazuje na to dawna tradycja, o której po raz pierwszy wspomina ok. roku 525 niejaki Teodozjusz. Przy obrzezaniu otrzymał imię Jan, zgodnie z poleceniem anioła. Z tej okazji Zachariasz wyśpiewał kantyk, w którym sławi wypełnienie się obietnic mesjańskich i wita go jako proroka, który przed obliczem Pana będzie szedł i gotował mu drogę w sercach ludzkich (Łk 1, 68-79). Kantyk ten wszedł na stałe do liturgii i stanowi istotny element codziennej porannej

modlitwy Kościoła - Jutrznii. Poprzez swoją matkę, Elżbietę, Jan był krewnym Jezusa (Łk 1, 36).

Patron czerwca podkreślał z naciskiem, że nie wystarczy przynależność do potomstwa Abrahama, ale trzeba czynić owoce pokuty, trzeba wewnętrznego przeobrażenia. Na znak skruchy i gotowości zmiany życia udzielał chrztu pokuty (Łk 3, 7-14; Mt 3, 7-10; Mk 1, 8). Garnęła się do niego "Jerozolima i cała Judea, i wszelka kraina wokół Jordanu" (Mt 3, 5; Mk 1, 5). Zaczęto nawet go pytać, czy przypadkiem on sam nie jest zapowiadającym Mesjaszem. Jan stanowczo rozwiewał wątpliwości twierdząc, że "Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie: ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów" (Mt 3, 11)

Na działalność Jana szybko zwrócili uwagę starsi ludu. Bali się jednak jawnie przeciwko niemu występować, woleli raczej zająć stanowisko wyczekujące (J 1, 19; Mt 3, 7). Osobą Jana zainteresował się także władca Galilei, Herod II Antypas (+ 40), syn Heroda I Wielkiego, który nakazał wymordować dzieci w Betlejem. Można się domyślać, że Herod wezwał Jana do swojego zamku, Macherontu. Gorzko jednak pożałował swojej ciekawości. Jan bowiem skorzystał z tej okazji, aby rzucić mu prosto w oczy: "Nie wolno ci mieć żony twego brata" (Mk 6, 18). Rozgniewany król, z poduszczenia żony brata Filipa, którą ku ogólnemu oburzeniu Herod wziął za własną, oddalając swoją żonę prawowitą, nakazał Jana aresztować. W dniu swoich urodzin wydał ucztę, w czasie której, pijany, pod przysięgą zobowiązał się dać córce Herodiady, Salome, wszystko, czegokolwiek zażąda. Ta po naradzeniu się



z matką zażądała głowy Jana. Herod nakazał katonowi wykonać wyrok śmierci na Janie i jego głowę przynieść na misie dla Salome (Mt 14, 1-12). Jan miał wtedy trzydzieści kilka lat.

W Janie Chrzcicielu uderza jego świętość, życie pełne ascezy i pokuty, siła charakteru, bezkompromisowość. Był pierwszym świętym czczonym w całym Kościele. Jemu dedykowana jest bazylika rzymska św. Jana na Lateranie, będąca katedrą papieża.

Adam, na podst. : <https://brewiarz.pl>

MIŁOŚĆ WSZYSTKO PRZEMIENIA W PIĘKNO!

Jezu, dajesz mi poznać i rozumieć, na czym polega wielkość duszy: nie na czynach wielkich, ale na wielkiej miłości. Miłość ma wartość i ona nadaje wielkość czynom naszym, chociaż uczynki nasze są drobne i pospolite same z siebie, to wskutek miłości stają się wielkie i potężne przed Bogiem, wskutek miłości.

Miłość jest tajemnicą, która przekształca wszystko, czego się dotknie w rzeczy piękne i miłe Bogu. Miłość Boża czyni duszę swobodną. - Jest jak królowa, nie zna niewolniczego przymusu, do wszystkiego zabiera się z wielką swobodą duszy, gdyż miłość która mieszka w niej, jest pobudką do czynu. Wszystko co ją otacza, daje jej poznać, że tylko Bóg Sam jest godzien jej miłości.

Dusza rozmiłowana w Bogu i w Nim zatopiona, idzie do obowiązku z tym samym usposobieniem, jak do Komunii św. i najprostszą czynność wykonuje z wielką starannością, pod miłosnym

spojrzeniem Boga; nie miesza się, gdy rzecz jaka okaże się po czasie mniej udana, ona jest spokojna, bo w chwili działania, zrobiła co było w jej mocy. Kiedy się zdarza, że ją opuszcza żywa obecność Boża, którą prawie się ustawicznie cieszy, to ona wtenczas stara się żyć wiarą żywą, jej dusza rozumie, że są chwile odpocznienia i chwile walki. Woła jest zawsze z Bogiem. Jej dusza jest, jak rycerz wyćwiczona w boju, z daleka spozstrzega gdzie wróg się ukrywa i jest gotowa do walki, ona wie, że nie jest sama Bóg jest jej mocą.

św. Faustyna, Dzienniczek nr 889-890

JAKŻE WIELKA JEST MOC PRZEBACZENIA!

Pamiętamy wzruszające świadectwo wiary i rekolekcje, które u nas prowadził ksiądz Mirosław Tosza, założyciel Wspólnoty Betlejem.

W Jaworznie powstaje kawiarnia pod patronatem Davida Lyncha. Będzie to kolejny projekt Wspólnoty Betlejem, w który zaangażowany jest amerykański reżyser.

Jak doszło do tego, że Lynch został patronem jaworznickiej kawiarni? Początek historii ma miejsce w 2016 r., kiedy to bezdomni ze Wspólnoty Betlejem wyruszyli w pielgrzymkę z Jaworzna do Lisieux we Francji. – Naszym celem było to miasto w Normandii, ponieważ żyła w nim św. Teresa od Dzieciątka Jezus – nasza patronka – mówi ksiądz Mirosław Tosza, założyciel Wspólnoty Betlejem.

Wyprawa jaworznickich bezdomnych inspirowana była historią Alvina Straighta, przedstawioną w filmie Davida Lyncha pt. "Straight story" – obraz traktuje o wyprawie, którą w 1994 r. odbył 73-letni Amerykanin. Niezdolny do prowadzenia samochodu, ale zdeterminowany, by po 10 latach pogodzić się ze swoim